

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze- szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda- nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 60. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok V.

Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 6 stycznia 1938 r.

Nr. 3

## Pięć milionów — pięćset tysięcy.

Obraz sytuacji na wsi.

Dnia 1 stycznia 1919, a więc w pierwszym roku po wskrzeszeniu państwa, Polska liczyła 26.282.000 ludności.

Dnia 1 stycznia 1937 ludność Polski wynosiła 34.221.000.

A dziś? Trzeba do ostatniej cyfry dodać przeszło 400.000 (gdyż tyle wynosi przeciętnie u nas roczny przyrost naturalny ludności).

Z końcem więc bieżącego roku osiągniemy cyfrę 35 milionów ludzi w Polsce.

Z tej masy ludzkiej około 61 proc. zajmuje się rolnictwem. A więc corocznie przybywa na wsi około 250.000 ludzi których zadaniem jest uprawa roli.

Możemy więc śmiało powiedzieć, że w ciągu 20-lecia, dzielącego nas od r. 1918, na wsi powstała 5-ciomilionowa rzesza, której naturalnym postannictwem jest uprawa roli.

A teraz spójrzmy, co się z tą 5-ciomilionową rzeszą stało, oczywiście z punktu widzenia jej zrozumiałej pretensji do pracy na ziemi. Ilu spośród tych 5-ciu milionów ludzi umożliwiono tworzenie warsztatu tej pracy?

Reforma rolna w Polsce w latach 1919-1936 (za rok ubiegły cyfr statystycznych jeszcze brak) objęła obszar rozparcelowany, wynoszący 2.424.500 hektarów, z którego utworzono 658.700 działek.

Nabywców gruntów było 629.900, z czego 37.700 pełnorolnych, 407.100 małorolnych, — 124.100 bezrolnych i 61.000 nierolników.

W tych cyfrach mieści się cała tragedia nowego pokolenia na wsi.

Pięć milionów przyrostu na wsi, a (po odliczeniu pełnorolnych i nierolników (tylko... pół miliona młodych, silnych ludzi powojennego pokolenia, którzy mogli zaspokoić „głód ziemi“). Zaledwie jeden na dziesięciu, skierowany do własnego warsztatu pracy, zakładający gospodarstwo rolne... Dziewięciu zaś rozglądających się nadaremnie za ziszczeniem ideału: pracy na roli, nie mogących dotrzeć do zadośćuczynienia żywiołowemu w duszy chłopu popędowi własności, najskromniejszej choćby, ale stwarzającej poczucie stabilizacji życiowej.

Następstwem tego stanu było karłowacenie, rozdrabnianie gospodarstw rolnych. Przybrało ono u nas wręcz zatrważające rozmiary. Naturalny przyrost ludności na wsi, sięgający rocznie około 250.000 osób, z których zaledwie drobny ułamek może odpłynąć do pracy w miastach — powoduje podział gospodarstw, rozdrabnianie ich, tak że stają się zupełnie pozabawione samowystarczalności.

W sprawozdawczych pracach „Biblioteki Puławskiej“ czytamy na ten temat wstrząsające wiadomości i fakty. Piszze więc np. rolnik spod Jarocina, posiadacz 32 hektarów: „Boję się, aby z Poznańskiego nie stała się druga b. Galicja, by nie pokrajano ziemi na zagonki dla podzielenia między dzieci, jak to już niektórzy u nas robią“. Jest tak już w r. 1932. A w r. 1934 pisze gospodarz spod Płocka: „Posiadam 20-morgowe gospodarstwo, ale mam na tem sześcioro dzieci, wszystko dorasta i nie ma czym wypowazyć... Wszystkim trzeba dać utrzymanie i ubranie... Trzeba będzie te 20 morg podzielić między wszystkie dzieci, każde po 3 morgi. A jakże to na tem żyć będzie?“ A z dzielnicy, już od dawna mające rozdrobnione gospodarstwo rolne, z Małopolski środkowej, pisze chłop spod Jasła: „Najgorzej jest w takich rodzinach, gdzie rodzeństwo jest dorosłe i częściami weszło w związki małżeńskie. Z braku funduszy siedzi to wszystko na kupie i bije się i kłóci, jedno drugiemu kradnie, — istne piekło“.

Oto ilustracja tego stanu, jaki wytworzył się na wsi, a który nam wiele tłumaczy... I nastroje i odruchy, i dostęp agitacji wywrotowej, i nędzę, pleniącą się wśród biedoty wiejskiej.

Tłumaczy nam ta sytuacja, że przebudowa ustroju rolnego jest nie tylko wielkim zagadnieniem gospodarczym, ale i socjalnym. Ze podchodząc do tego zagadnienia nie sposób więc — jak to czyni warstwa konserwatywna — z punktu widzenia egoizmu klasowego, z chęci zawarowania sobie przywilejów stanowych, niemożliwych już do utrzymania w nowoczesnej strukturze społecznej i gospodarczej.

Nadmiar rąk roboczych na wsi musi znaleźć ujście zarówno na własnych gospodarstwach nowonabytych, jak też i w rozwiniętym przemyśle.

I jedna i druga akcja musi być prowadzona z całą intensywnością. Nie wolno przeoczyć żadnej.

Wszystko więc, co może powiększyć zapas ziemi dla młodego pokolenia na wsi, musi być w stu procentach wyzyskane.

I dlatego też przyspieszenie tempa akcji parcelacyjnej i wcielenie w życie reformy rolnej stało się nieuchronną koniecznością.

## Uniwersytet Ziemi Pomorskiej zostanie utworzony w Bydgoszczy.

WARSZAWA. Starania o utworzenie wyższej uczelni na Pomorzu przybierają realne kształty.

Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne zdecydowały powołać do życia uniwersytet Ziemi Pomorskiej z siedzibą w Bydgoszczy. Uniwersytet ten, który w początkowym stadium objąłby również wydział teologiczny i medyczny, miałby jako specjalne zadanie krzewienie studiów dotyczących Pomorza.

Poza tem powstać ma również w Bydgoszczy wyższa szkoła handlowa, szczególnie z uwzględnieniem handlu zagranicznego.

## Wywłaszczenie majątków żydowskich w Rumunii.

BUKARESZT. Prasa podaje, że wszystkie majątki ziemskie, będące własnością żydów, ulegną przymusowemu wywłaszczeniu.

Poza tym mają być anulowane dekryty o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od roku 1920.

Nowy prefekt Czerniowiec. Nikofor Rubu jeden z najwybitniejszych działaczy partii chrześcijańsko-narodowej objął urządowanie.

Posiada on specjalne pełnomocnictwa administracyjne i uważany jest za ministra Bukowiny. Mi in. będzie mógł on dokonywać samodzielnie wszelkich zmian personalnych.

## Kongres żydów wobec sytuacji międzynarodowej.

LONDYN. W tych dniach odbędzie się w Szwajcarii konferencja przywódców międzynarodowego żydostwa. Konferencja ma na celu zastanowienie się nad kontrakcją wobec coraz to potężniejszego w świecie ruchu antysemickiego. Sytuacja w Rumunii dała bezpośredni impuls do tego zjazdu. Panuje obawa, że niebawem i Węgry podejmą akcję antysemicką. Przywódcy żydostwa są zdania, że jest to najcięższy kryzys w historii nowoczesnej żydów, który to kryzys wykazuje tendencję do rozszerzania się, a nie jest zjawiskiem przelotnym.

„Sunday Chronicle“ zamieszcza wiadomość, że finansjera żydowska ma rzucić pół miljaru funtów szterlingów na walkę z państwami o tendencjach antyżydowskich, a przede wszystkim na akcję na giełdach światowych. Akcja ta miałaby na celu zachwiać walutami tych państw, oraz zbojkotować ich eksport. Wydaje się, że depeza pisma londyńskiego jest typowym manewrem zastrasającym.

## Rząd na Pomorzu

na zjeździe kupiectwa w Bydgoszczy.

Ogólny zjazd kupiectwa pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia, zapowiada się imponująco.

Na zjazd przybędą wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski minister przemysłu i handlu Roman, wojewoda pomorski Raczkiewicz J. E. ks. biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Czołowy referat, który wygłosi prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Marchlewski, zobrazuje całokształt sytuacji gospodarczej Pomorza ze specjalnym uwzględnieniem położenia kupiectwa pomorskiego.

Referent wprowadzi szereg wniosków generalnych, mających na celu wyrwanie Pomorza z obecnego impasu gospodarczego i wciągnięcia go w orbitę ogólnopaństwowego planu inwestycji.

## Chińsko-japońskie rokowania pokojowe

trwają przy pośrednictwie Niemiec.

HANKOU. Korespondent Reutera podaje, że aczkolwiek marszałek Czang-Kai-Szeka odrzucił japońskie warunki pokojowe, rozmowy między nim a postem niemieckim Trautmannem prowadzone są w dalszym ciągu.

Chińskie koła urzędowe zdziwione są ogłoszeniem tych warunków, gdyż zamierzano trzymać prowadzenie rozmów i same warunki w jak najcisłej tajemnicy. — Obecnie, gdy warunki japońskie zostały ogłoszone oficjalnie, koła chińskie oświadczają, iż Japonia musi je zmienić poważnie, o ile pragnie szczerze pokoju. Warunki japońskie stanowią wynik sondowania opinii marszałka Czang-Kai-Szeka przez posła Trautmanna w miesiącu grudniu.

Do niedawna zagorzały

## zwolennik komunizmu mówi o „klęsce Sowietów“.

WASZYNGTON. W tut. dzienniku „Washington Post“ pojawił się wywiad ze znanym uczonym prof. uniwersytetu Columbia — Johnem Dewey.

Uczony ten, znany ze swych radykalnych przekonań i do niedawna nie tający swych sympatyj dla Sowietów, oświadczył w wywiadzie, że komunizm zbankrutował i że radykałowie amerykańscy muszą zdać sobie z tego sprawę i podjąć rewizję swego politycznego programu.

Muszą przede wszystkim odwrócić się od Sowietów i szukać sposobu i środków reformy społecznej w powrocie do metod demokratycznych, które mogą zapewnić postęp społeczny. Zdaniem Dewey'a, metody sowieckie coraz bardziej utożsamiają się z metodami dyktatorskimi. Dyktatura proletariatu musi zawsze doprowadzić do dyktatury nad proletariatem. Jest to nieunikniony skutek zaprowadzenia rządów komunistycznych.

Klęska Sowietów jest dowodem, że nieuczciwość metod musi prowadzić do katastrofy. Enuncjacja prof. Dewey'a zrobiła w Waszyngtonie duże wrażenie.

## Emigrantów żydowskich z Rumunii nie wpuszczono do Austrii.

WIEDEN. W niedzielę 3 bm. przybyła do granicy austriackiej pierwsza grupa żydów emigrantów z Rumunii. Austriackie władze graniczne nie udzieliły im prawa wjazdu do Austrii.





